Nakład 22.000 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 132 | Sosnowiec, poniedziałek 19 maja 1930 roku | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-94, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77. ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Odsłonięcie pomnika „Legjonu Puławskiego w Pakosławiu.

W uroczystościach wzięły udział liczne delegacje i tłumy włościan.

(Od specjalnego wysłannika Expresu Zagłębia).

PAKOSŁAW, 18. 5. Dziś w Pakosławiu, pow. iłżeckiego, odbyła się imponująca uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika ku czci poległych legjonistów w pamiętnej bitwie legjonów puławskich.

Przed pomnikiem na polach, na których rozegrały się przed 15 laty krwawe zapasy legjonów puławskich, których ideą przewodnią była wolność Ojczyzny, zebrał się kilkutysięczny tłum, złożony z mieszkańców najdalej odległych miejscowości, przedstawicieli władz rządowych, wojska, członków legjonu puławskiego, przedstawicieli organizacyj społecznych, oddziałów federacji P. Z. O. O., związku legjonistów, oddziałów przysposobienia wojskowego, straży ogniowych, szkół, organizacyj wiejskich, sokoła i t. p.

Kompanję honorową stanowił oddział 72 pp., pod dowództwem mjr. Stanisława Zygmunta Szlaszeckiego (Puławszczyka).

W uroczystości wzięli udział prezes federacji gen. Górecki z Warszawy, prezes związku leg. puławskich Stanisław Pomian - Bukaty i gen. sekretarz federacji Wyżykowski. Wojewodę kieleckiego p. Paciorkowskiego reprezentował starosta iłżecki, dr. Golczewski.

Z Kielc przybyli na uroczystość w imieniu federacji, starosta kielecki Boryssowicz, oraz w imieniu zw. legjonistów, sekretarz Sowiński, przedstawiciele prasy i inni.

Przed pięknym pomnikiem dłuta artysty - rzeźbiarza Piotra Miglewskiego pobudowany został ołtarz, przy którym odprawił uroczystą mszę dziekan iłżecki ks. Fejerka.

Odsłonięcia pomnika dokonał generał Górecki, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie.

Z kolei zabierali głos: naoczny świadek pamiętnej bitwy pod Pakosławiem ks. Malinowski, w imieniu wojewody przemawiał starosta dr. Golczewski, a następnie rejent z Iłży p. Kalinowski, major Szlaszecki, p. Bukaty i inni.

Po przemówieniach generał Górecki dokonał dekoracji, a miedzy innemi fundatorka pomnika p. Janina Smoleńska udekorowana została złotym krzyżem zasługi.

Następnie odbyła się defilada wojska i organizacyj, poczem udano się do dworu w Pakosławiu na śniadanie, w czasie którego odczytano szereg nadesłanych depesz, a między innemi od biskupa polowego w. p. ks. Galla, min. Boernera, min. Staniewicza i innych.

Wielki bunt w Narymie.

400 zesłańców zbiegło w stronę granicy chińskiej.

KIJÓW, 18. 5. W obozie internowanych zesłańców politycznych w Narymie na Syberji wybuchł wielki bunt. Zesłańcy polityczni w liczbie przeszło 400 osób rozbroili straż obozu i po zawładnięciu bronią skierowali się w stronę granicy chińskiej. Wiadomość o buncie została otrzymana przez władze sowieckie po upływie kilku dni, wobec czego pościg kawalerji jest nadzwyczaj utrudniony. Wśród zbiegłych znajdują się wybitni oficerowie armji czerwonej, którzy byli w swoim czasie zwolnieni z wojska za należenie do opozycjonistów „trockistów“ i zesłani do okręgów północno - syberyjskich.

Krwawe starcia w Indjach

Atak na składy soli.

BOMBAJ 18. 5. W Belgaum doszło do krwawego starcia między policją a nacjonalistami hinduskimi. Wiele osób jest rannych, około 200 nacjonalistów aresztowano.

Policja laskami bambusowem rozpędziła tłum, który zaatakował składy soli w Shairoda.

Oddział zwolenników pani Naidu usiłował ponownie zająć składy soli w Darshana. Policja jednak otoczyła kordonem atakujących demonstrantów. Wskutek tego wytworzyła się podobna sytuacja jak przed dwoma dniami, ani policja ani hindusi nie mogli ruszyć się z miejsca.

Tajemniczy wybuch na torze kolejowym

KATOWICE, 18. 5. Dróżnik kolejowy na linji Tychy — Kostuchna w powiecie pszczyńskim, zauważył na moście kolejowym nad rzeką Mleczna dwu osobników manipulujących na torze.

W chwilę potem nastąpił wybuch który jednak żadnej szkody nie wyrządził.

Dróżnik puścił się w pościg za sprawcami. Uciekające rzucili oni jeszcze na szosę dwa ładunki, które również eksplodowały. Dróżnik wezwał pomocy policji i w końcu ujęto dwu górników w kopalni w Kostuchnie, Klemensa Lalomę i Józefa Urbaniaka. W czasie rewizji znaleziono u nich jeszcze jeden ładunek wybuchowy i metr lontu.

Według wyników ekspertyzy materjał wybuchowy został skradziony w kopalni. Górników odstawiono do więzienia w Katowicach.

Redukcje w górnictwie śląskiem

KATOWICE, 18.5. Rybnickie gwarectwo węglowe, które z powodu kryzysu gospodarczego zredukowało już jedną trzecią zespołu robotniczego kopalni, tak że robotnicy pracują dwa do trzech dni w tygodniu, wypowiedziało znowu dziś pracę z dniem 31 maja r. b. 650 robotnikom.

Wiadomość ta wywarła wśród rzesz robotniczych przygnębiające wrażenie.

12 niemowląt zmarło 50 zachorowało

po zastrzykach Calmetta.

BERLIN, 18. 5. Urząd zdrowia m. Lubeki ogłosił dziś w południe że liczba niemowląt, które zmarły w związku z zastrzykami przeciwgruźliczej surowicy, wzrosła dziś do 12.

Dziś zachorowało dalszych pięć niemowląt. Liczba dzieci, które prawdopodobnie z tego samego powodu zachorowały, łącznie z pozostającemi w leczeniu prywatnem, wynosi 50.

W związku ze śmiertelnemi wypadkami wśród dzieci w Lubece, dyrektor państwowego instytutu higjenicznego w Warszawie dr. Ludwik Hirszfeld zwrócił się do św a a lekarskiego w Niemczech z prośbą o nadesłanie instytutowi dokładnych sprawozdań naukowych z przebiegu badań nad szczepionką prof. Calmetta.

Kanclerz austrjacki nazwany mordercą.

WIEDEŃ, 18. 5. Pod koniec posiedzenia rady narodowej poseł socjalistyczny burmistrz m. Wiednia Seitz zapytał w kuluarach kanclerza Schobera, dlaczego nie odpowiedział na ustną interpelację w sprawie Heimwehry, zgłoszoną przez posła Ottona Bauera.

Kanclerz Schober odpowiedział na to: „Człowiekowi, który mię nazwał mordercą i który nie cofnął tego słowa, nie odpowiadam wogóle“.

Pogrzeb wielkiego Norwega

OSLO, 18.5. W dniu norweskiego święta narodowego odbył się pogrzeb Nansena. Trumnę ze zwłokami wielkiego podróżnika przykrytą sztandarem norweskim umieszczono pod kolumnadą uniwersytetu.

Na placu przed uniwersytetem zebrały się olbrzymie rzesze publiczności w liczbie około 50.000 osób. Obok trumny zajęli miejsca król, książe-następca tronu, członkowie rządu i parlamentu.

Na znak dany wystrzałem armatnim, wszyscy zebrani zachowali dwuminutowe milczenie. Następnie po licznych przemówieniach ruszył kondukt żałobny

Sowiety na wulkanie kaukaskim.

Kaukaz stanowi jeden z najbardziej niespokojnych krajów unji sowieckiej. Od roku 1922, kiedy wojska sowieckie wkroczyły do Gruzji i Azerbejdżanu złamawszy opór młodych państw kaukaskich i podbiwszy Kaukaz pod jarzmo Moskwy, od czasu do czasu wybuchają na Kaukazie krawe powstania i rozruchy, doprowadzonej do rozpaczy czerwonym terorem i wyzyskiem ekonomicznym, ludności tubylczej.

W roku 1924 Gruzja była widownią krwawego powstania przeciwko Sowietom, które wybuchło w różnych częściach kraju i dopiero po długich walkach zostało stłumione przez przeważające siły armji sowieckiej. W następnych latach ruch powstańczy przerzucił się do republiki Górali Północnego Kaukazu, gdzie wojownicze plemiona czerkiesów,lezginów, czeczeńców i inne utworzyły t. zw. czety breków i ukrywając się w górach, niedostępnych dla regularnej armji sowieckiej, czyniły napady na urzędy sowieckie, niszcząc oddziały milicji i mordując przedstawicieli władzy sowieckiej. Armja sowiecka nie była w stanie dotychczas stłumić ruchu powstańczego wśród górali ze względu na trudny teren górski, który jest naturalnym sprzymierzeńcem pońsłańców.

Ostatnie nadeszły wiadomości o krwawem powstaniu w Azerbejdżanie, stanowiącym południowowschodnią część Kaukazu i graniczącym bezpośrednio z Persją. W różnych okolicach tego kraju ukazały się niemal jednocześnie liczne oddziały powstańcze, które opanowały szereg ważnych punktów strategicznych, a m. in. część linji kolejowej Erywań — Dżulfa, łączącej Sowiety z Persją. Charakterystyczną cechą ruchu powstańczego w Azerbejdżanie jest ta znamienna okoliczność ,że wojska sowieckie, oraz oddziały milicji, rekrutując się częściowo z ludności miejscowej przy pierwszem zetknięciu się z powstańcami, przechodzą na ich stronę, oddając do dyspozycji zapasy amunicji, samochody, a następnie biorą czynny udział w walkach po stronie powstańców. Tak np. w obwodzie w Wedi-Basar, gdzie na czele powstańców stoi popularny w kraju Kuli-Aga, cały oddział sowiecki wraz z artylerją przyłączył się do powstania. W okręgu Handżyńskiem do powstańców przyłączył się oddział milicji sowieckiej na czele z naczelnikiem milicji Hasanem, wskutek czego powstańcy opanowali tę część kraju. W miejscowości Kedebek, gdzie znajdują się słynne kopalnie miedzi, nastąpiło połączenie powstańców gruzińskich, ormiańskich i azerbejdżańskich. Oddział ten zadał klęskę wojskom sowieckim, zdobywając samochody pancerne i jeden aeroplan sowiecki. Powstańcy opanawali również ważne w znaczeniu strategicznem góry Mer merskie, co uniemożliwiło manewrowanie wojsk sowieckich.

Ponieważ zanotowano częste wypadki przyłączenia się do powstańców tych oddziałów sowieckich, które składają się z żołnierzy miejscowych narodowości, władze sowieckie wobec tego wycofały te oddziały, przysyłając na ich miejsce pułki rosyjskie. Ciekawem jest również, że znaczna część milicji sowieckiej wraz z jej dowódcami, nie stawiała oporu powstańcom i albo przyłączyła się do nich, albo też w popłochu chroniła się na terytorjum perskie. Według urzędowych doniesień z Tabrysu przez granicę sowiecko perską uciekło cztery oddziały milicji sowieckiej wraz z dowództwem.

Jest wielce charakterystycznem, że ciężkie jarzmo sowieckie wywołało solidarność trzech głównych i najliczniejszych narodowości Kaukazu — gruzinów, azerbejdżańców i ormian. Solidarność ta znalazła swój wyraz w tworzeniu wspólnych oddziałów partyzanckich. Ruch powstańczy w Azerbejdżanie wywołuje wielkie zaniepokojenie w Moskwie. Pismo „Komunist“ w jednym z ostatnich numerów stwierdza, że agitacja antysowiecka wśród ludności kaukaskiej przenika w najbardziej odległe zakątki i że kursuje tam pogłoska o wojnie i bliskim upadku rządów sowieckich, Zaniepokojenie władz sowieckich jest zupełnie zrozumiałem jeśli się bierze pod uwagę znaczenie strategiczne Azerbejdżanu, który stanowi niejako klucz strategiczny południowego Kaukazu i łączy Sowiety z Persją i całym wschodem azjackim .W Azerbejdżanie znajdują się również słynne kopalnie nafty w okolicach Baku, posiadanie których jest jedną z podstaw siły gospodarczej Sowietów.

Powstanie w Azerbejdżanie wywołało znaczne zainteresowanie również i w Persji, z którą ludność Azerbejdżanu związana jest węzłami religijnemi. Ostatnie doniesienia z Tabrysu mówią również o zarządzeniach doraźnych władz perskich nad granicą sowiecką. Napływ uciekinierów sowieckich do Persji jest tak znaczny, że władze perskie zmuszone były utworzyć specjalne obozy i schroniska.

Trudno oczywiście przewidzieć wynik walki małego stosunkowo Azerbejdżanu z przeważającą siłą armji sowieckiej. Jedno jednakże można stwierdzić, że powstanie, którem kieruje zakonspirowana organizacja azerbejdżańska „Aksak-Tejmur“, (Tamerlan) ponownie przypomniało światu, że narody Kaukazu dążą do wyzwolenia z pod jarzma Rosji sowieckiej. Wulkan kaukaski niewątpliwie jeszcze nieraz da o sobie znać władzom moskiewskim i nieraz jeszcze wstrząśnie podstawami rozległego napozór, lecz opartego o teror i bagnety, państwa sowieckiego.

M. K.

Ojczyźnie na pożytek.

Mała mieścina Myszków, pow. zawierckiego była w d. 7 bm. pierwszy raz widownią bądź co bądź niezwykłej uroczystości. W dniu tym, jako w wigilję dnia św. Stanisława reprezentacje wszystkich miejscowych i zamiejscowych organizacyj i zrzeszeń, bez względu na ich charakter„ złożyły manifestacyjnie swe życzenia imieninowe miejscowemu przemysłowcowi p. Stanisławowi Bauerertzowi.

W tym żywiołowym, rzadko spotykanym odruchu uznania i wdzięczności brali udział wszyscy, a więc: oddziały p. w. i w. f. z Myszkowa, Zawiercia, Bendusza i Lgoty, straże ogniowe z Myszkowa, Mijaczowa i Pochulanki, organizacje sportowe: klub sportowy Myszków, klub cyklistów z Myszkowa, reprezentacje szeregu organizacyj wojskowych z Zawiercia, liczni przedstawiciele społeczeństwa oraz miejscowy komitet sportowy, który w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacyj wręczył czcigodnemu solenizantowi a swemu przewodniczącemu, piękny, pamiątkowy album.

W dzisiejszych czasach ogólnego stępienia wrażliwości uczuciowej fakt powyższy musi wzbudzić specjalne zainteresowanie. Czemżesz więc ten tak honorowany p. Bauerertz potrafił zaskarbić sobie tyle sympatji? Ospałe przed laty społeczeństwo Myszkowa posiadało pośród siebie bardzo nieliczne jednostki, opanowane pięknymi zamiarami czynnej intensywnej pracy dla dobra państwa i społeczeństwa. Zapoczątkowana przez te jednostki praca w tym kierunku musiała być zwykle likwidowaną, natrafiając na liczne przeszkody, jak brak zrozumienia zadań i celu u społeczeństwa, jak również brak odpowiednich na te cele funduszy. Stan ten trwałby bezwątpienia do dzisiaj, gdyby nie to, że sprawą tą zainteresował się żywo p. Bauerertz. Porozumiawszy się z tymi, których dotychczasowe szczytne zamierzenia rozbijały się o niepokonane dla nich przeszkody, jako człowiek niezłomnej woli ujął ster tej pracy w swe ręce i dzięki jedynie jego energji pokonano pierwszą i najważniejszą przeszkodę, budząc i zmuszając do czynów śpiące miejscowe społeczeństwo. Następstwa tego nie kazały na siebie długo czekać. Coraz liczniejsze, obywatelsko uświadomione jednostki, mając tak dzielnego, choć w cichości pracującego przewodnika, w osobie p. Bauerertza dopomogły mu do zorganizowania wielu z wyżej wymienionych organizacyj, bądź też do pięknego rozwoju już istniejących, to też śmiało rzec można, że organizacje te w zdecydowanej większości swoje powstanie, a we wszystkich wypadkach swój piękny rozwój zawdzięczać mogą jedynie p. Bauerertzowi, który w tym kierunku nie szczędził nigdy pracy, ani też finansowej pomocy, pamiętając zawsze o haśle: „ku chwale i pożytkowi Ojczyzny“. Dziwić się więc nie można, że licznie, bo w ilości 3000 osób zebrani na tej uroczystości w tak dobitny sposób wyrazili mu swą wdzięczność i uznanie za to, że potrafił zaprząc ich do tej szczytnej pracy

P. P. Stanisław Bauerertz, biorąc czynny udział w życiu politycznem, społecznem i sportowem udziela również swego wydatnego moralnego i finansowego poparcia wielu organizacjom na terenie całego powiatu zawierckiego, nie pomijając żadnej okazji, gdzieby mógł czemkolwiek i w jakikolwiek sposób przyczynić się do realizacji tak własnych, jak też czyichś pięknych i pożytecznych zamierzeń.

Ojczyźnie naszej należy życzyć jaknajwięcej takich obywateli, którzy ofiarowując Jej swą bezinteresowną pracę i część będących w ich dyspozycji własnych finansów, potrafią wydobyć ze społeczeństwa te utajone siły, które zawsze są podstawą potęgi poszczególnych państw i narodów.

HRABIA MONTE CHRISTO.

299.

— Ależ komużby zależeć mogło? komuż?... Córka moja była jedyną jej dziedziczką. A gdyby taka myśl przyjść mi miała do głowy, przebiłbym się sztyletem natychmiast, by ukarać serce, że coś podobnego mogło się w głowie mej narodzić.

— Ależ uchowaj Boże, bym miał kogoś posądzać — zawołał bolesnym, lecz i podrażnionym głosem pan d'Avirigny — robię jedynie przypuszczenia, iż może to być omyłka, wypadek, czyjaś zła wola nakoniec... Stanowczo twierdzę to jedynie, iż margrabina umarła z otrucia ,a już twoją rzeczą. panie prokuratorze królewski jest wyśledzić, jakim sposobem się to stało. Zapytaj się więc przedewszystkiem starego sługi pana Nortiera, Wawrzyńca, czy się wypadkiem nie omylił i nie dał pani de Saint Meran czegoś, co było dla jego pana przygotowane?

— A jakim że sposobem lekarstwo dla pana Nortier przeznaczone, otrućby mogło panią de Saint Meran?

— Nic prostszego. Musi ci być wiadome przecież, że w niektórych chorobach trucizny są lekarstwami. paraliż właśnie jest jedną z takich chorób. Otóż ja po wypróbowaniu wszelkich innych lekarstw. od trzech już miesięcy daję twemu ojcu brucynę właśnie; ostatnim razem zapisałem mu dozę aż sześciu centigramów. Na spaparaliżowane narządy pana Noirtier działa to podniecająco, dla każdego innego organizmu, wszelako, to moje lekarstwo byłoby zabójcze.

Mój drogi doktorze, pomiędzy pokojami pana Noirtier, a apartamentem, jaki margrabina zajmowała, niema żadnej komunikacji. Ponadto Wawrzyniec nie był ani razu, napewno, w pokojach pani Saint Meran. To też, doktorze, aczkolwiek mam cię za lekarza wyjątkowo uzdolnionego, a także człowieka najsumienniejszego i najuczciwszego w świece, jestem skory do przypomnienia sobie starej maksymy raczej: „errare huumanum est“, człowiek jest omylny.

— A więc ci powiem. Przywołaj doktórów, którzy są powagami w świecie naukowym, a wtedy ja im zakomunikuję wszystko, co zauważyłem, niech oni orzekną... Wierzaj mi, że potwierdziliby djagnozę moją. A wtedy wiesz, co bym ci powiedział? Te słowa oto: „Kochany Villeforcie, jeżeli to się stało wypadkiem, pilnujże dobrze swej służby w przyszłości, jeżeli przez zawiść — strzeż się nieprzyjaciół“. Bo jeżeli byś istotnie trucicieli miał w swym domu, to wiedz, iż nie poprzestliby oni na tej jednej ofierze. Śledź więc, bodaj, a gdybyś znalazł winnego — ukarz go, jak ci to nakazuje twój wysoki urząd prokuratora królewskiego. Na razie, ja tę tajemnicę ukryję na dnie serca mego, lecz pamiętaj, że tylko do czasu. Jestem lekarzem bowiem, to znaczy, iż jestem sługą ludzkości, wróg której, być może, kryje się w twym domu.

— Dzięki ci za to, doktorze, dzięki — zawołał de Villefort z westchnieniem ulgi — nigdy lepszego nad ciebie nie miałem w życiu przyjaciela.

Po tych słowach de Villefort wstał z ławki, uścisnął gorąco dłoń doktora, a następnie rozmawiający oddalili się, kierując swe kroki w stronę pałacu.

Morrel opuścił wtedy swą w kląbie kryjówkę i padł na ławkę wpół omdlały. Gdyby go kto ujrzał wówczas, to by się przestraszył, wyglądał bowiem jak widmo.

— Boże! — szepnął — cóż za okropne odkrycia! Jak tam biedna Walentyna moja znieść będzie mogła tyle ciosów spadłych na nią?

Wtem ujrzał, iż światło w pokoju pani de Villefort zgaszone zostało, co pozwalało na domysł, iż udała się ona na spoczynek.

W drugim końcu domu, natomiast, Morrel ujrzał otwierające się okno, białemi firankami przysłonięte, a po chwili usłyszał łkania. Wysilił wtedy wzrok i poznał Walentynę.

Aczkolwiek było niemożliwością absolutną, by ona widzieć go mogła w cieniu drzew ukrytego, niemniej miał wrażenie, jakby go ona, ruchami rąk w górę wyciągniętemi, do siebie przyzywała, gdy istotnie Boskiej zapewne pomocy wzywała jedynie.

Morrel, widząc to, młodzieńczym nie zważającym na nic, nierozważnym temperamentem uniesiony, bez chwili namysłu zerwał się ze stojącej w cieniu ławki przebiegł, taras i wpadł jak wicher na schody balkonowe, pchnął nakoniec drzwi wejściowe, które znalazł nie zamknięte i wszedł do uśpionego domu.

Walentyna, która miała oczy wzniesione do nieba, nie spostrzegła go, gdy przebiegał odkrytą przestrzeń księżycem oświetloną. Goniła wzrokiem obłoki płynące po niebie, a egzaltowany umysł dzieweczki widział w jednej ze srebrnych chmurek takich duszę swej babki ku niebu szybującą.

c. d. n.

KRONIKA

KALENDARZYK.

MAJ 19 Poniedziałek

Dziś: Celestyna
Jutro: Bernardyna
Wschód słońca: 3.41
Zachód „ 19.22

RADJO.

KATOWICE.

Poniedziałek, 19 maja.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T. P. 16.15. Program dla dzieci i młodzieży z Warszawy. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. Radjoamator śląski. 17.45. Muzyka lekka z Warsz. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy 19.20. Intermezzo muz. 19.30. Wiad. gramatyki jęz. polskiego. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kom. Strażactwa Śl. 20.05 Budujmy własne zacisze domowe. 20.30. Transm. z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. program na dzień nast. 23.00. Odczyt z cyklu wykładów w jęz. obcych dla słuchaczów zagr.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 19 maja.

11.30. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospodar. 15.45. Przegląd komunikacyjny. 16.15. Wiosna i dzieci. 16.45. R. Strauss: Śmierć i Wyzwolenie — poemat symf. wyk. Król. ork. symf. pod dyr. Bruno Waltera. 17.15. Lekcja jęz. franc. 17.45. Koncert chóru łotewskiego. 18.45. Rozmaitości. 19.10 Skrzynka poczt. roln. 19.25. Pogawędki techniczne z Krakowa. 19.40. Pras. Dzien. Radj. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Program na dzień nast. 20.05. Pogadanka muz. 20.30 Koncert laureatów Państw. Konserw. Muz. w Moskwie. 22.00. Człowiek nowoczesny w świetle psychologji. 22.15. Kom.: meteor., polic. sport. 22.25. Ostatnia Fala. 23.00. Muz. salon. z Oazy.

Co wyswietlają kina:

„Wawel“ „Nocna taksówka“

Ogólna.

(o) *Szkoła żeńska zawodowa w Katowicach.* Od dnia 12 maja do 30 maja 30 r. od godz. 9 do 12 odbywają się wpisy do zawodowej szkoły żeńskiej tow. polek w Katowicach ul. Teatralna 12 III p.

Szkoła posiada dwa działy, krawiecki i bieliźniarski i trwa przez 3 lata.

Absolwentka otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły i prawo

Warunki przyjęcia:

a) ukończenie 7 oddziałów sześcio i siedmio klasowej publicznej szkoły powszechnej, albo

b) ukończenie 3 klas państwowej lub prywatnej, posiadającej prawa szkół publicznych, średniej szkoły ogólnokształcającej.

c) ukończenia 14 lat życia ,a nie przekroczenie 18 lat.

Uczenice szkoły korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych.

Opłata miesięczna wynosi 15 zł. dla niezamożnych zniżki.

Wpisowe wynosi 5 zł.

Z Kielc.

(k) *Ku rozwadze ojcom miasta.* Pozostawioną na ulicach naszego miasta większe ilości piasku z czasów robót ulenowskich, do obecnej chwili nie zostały usunięte.

Podczas najmniejszego powiewu wiatru, kurz unosi się w powietrzu, zasypując oczy przechodniom

Apelujemy przeto do ojców naszego miasta, by w interesie wszystkich mieszkańców naszego grodu zechcieli sprawą tą się zainteresować, wydając odpowiednie polecenia skrapiania ulic za pomocą hydrantów.

Na kieleckim ratuszu.

Projekt budżetu miejskiego na rok 1930-31 odroczony.

Debaty na trzech kolejnych posiedzeniach nad sprawą projektu budżetu miejskiego na rok 1930-31 przyniosły w ostateczności zupełne odroczenie tegoż z poleceniem magistratowi opracowania nowego projektu.

Jak już donosiliśmy projekt budżetu okazał się nie realny, z uwagi na cały szereg pozycyj, które stwarzają fikcyjne sumy, o realizacji których mowy być nie może.

Szereg przemówień na ten temat wykazał, że projekt budżetu jest wynikiem niefachowego opracowania. Poszczególne pozycje budżetowe są ułożone chaotycznie, bez znajomości rzeczy.

Tak więc owoc kilkunastotygodniowej pracy magistratu został pogrzebany. Prace budżetowe trzeba rozpocząć od początku.

W tym miejscu wysuwa się mimowoli mała uwaga pad adresem magistratu.

W czasie prac nad budżetem magistrat winien wyłonić komplet z rady miejskiej, któryby był wprowadzony w tok układania budżetu, a to z uwagi na wypowiadanie się w tej, czy innej kwestji.

Kilkakrotne posiedzenia w toku prac budżetowych doprowadziłoby do uzgodnienia tych czy innych pozycyj.

Przedstawiciele poszczególnych klubów radzieckich wyrażaliby z góry swe zdanie przy wspólnem porozumieniu ustaloneby były poszczególne pozycje budżetowe.

Korzyść z tego byłaby taka, że budżet byłby zasadniczo już przedyskutowany, a zadaniem rady byłoby go tylko uchwalić.

Tymczasem marnuje się trzy kolejne posiedzenia po to, aby projekt budżetu odrzucić, jako nierealny i rozpocząć prace od nowa.

Nie ma co — praca według „naukowej organizacji pracy“... tak często zalecanej, szczególnie w tego rodzaju instytucjach, jakimi są samorządy.

W dalszym ciągu posiedzenia rozpatrywane były sprawozdania i wnioski komisji do sprawy budowy wa budowy tej kolei została odłożokolei podjazdowej do Wietrzni. Sprana do czasu porozumienia się z komitetem budowy kolei Kielce — Mędrzechów.

Poza tem postanowiono przystąpić do komitetu budowy, partycypować jego wydatki oraz wstawić odpowiednią sumę do budżetu na ten koszt budowy.

W dalszym ciągu posiedzenia rr. Zatucha, Kubecki i Krzakowski wnieśli interpelację dotyczącą sprawy uzyskania przez magistrat pożyczki z banku gospodarstwa krajowego dla komitetu rozbudowy miasta.

Polecono magistratowi: 1) wszczęcia energicznych kroków celem uzyskania pożyczki; 2) sprawdzić działalność komitetu rozbudowy z ewentualnemi zarządzeniami, mającemi usprawnić jego działalność.

Sprawę zmian w statucie o poborze miejskiego podatku od gruntów ornych, łąk, ogrodów itp. odesłano do komisji. Prośbę zmniejszenia i rozłożenia na raty zaległego podatku od kina „Union“ odrzucono.

Z kolei zatwierdzono plany regulacji gruntów Podhoreckiego, B-ci Kajzer i Biłowickiego z tym zastrzeżeniem, że ulice mają być brukowakoszty budowy.

Sprawę regulacji ul. Źródłowej odesłano do komisji gospodarczej. Dalszy ciąg posiedzenia z powodu spóźnionej pory odłożono.

Tragedja ucznia.

Wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia.

Onegdaj o godz. 3 po południu na polach przy ul. Suchej w Sosnowcu, usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru w prawą skroń Stanisław Gruszczyński, l. 17, zam. w Warszawie.

Gruszczyński uczęszcza do gimnazjum w Warszawie.

W piątek przyjechał w odwiedziny do rodziców, a w sobotę usiłował z niewiadomych przyczyn pozbawić się życia.

Gruszczyńskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na Pekinie.

Katastrofa kolejowa pod Kielcami.

Konduktor kontuzjowany. — Kilka wagonów rozbitych.

Wubiegłą sobotę o godz. 5.12 rano na żeberku kolejowem w Białogonie pod Kielcami wydarzyła się katastrofa kolejowa, która dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Z pociągu towarowego, idącego w stronę Kielc, z niewiadomych przyczyn, prawdopodobnie wskutek nadwyrężenia spinaczy, oderwały się cztery wagony, naładowane węglem ,które nabierając znacznej szybkości, wskutek spadku, całą siłą wpadły na pociąg służbowy nr. 157 manewrujący na żeberku.

Zderzenie było tak silne, że 2 pierwsze wagony zostały doszczętnie zdruzgotane i wyrzucone z szyn zaś 3 inne wagony doznały częściowego uszkodzenia.

Siedzący w wagonie osobowym pociągu służbowego konduktor Antoni Kołodziejski został kontuzjowany.

Ruch pociągów chwilowo wstrzymano, do czasu uprzątnięcia szczątków wagonów.

Śledztwo w toku.

W Ameryce 50 dni -- w Polsce zaś 2 lata.

Jak nierównomierna jest skala zarobków robotniczych o tem dobitnie świadczy podane przez jedno z pism amerykańskich zestawienie, z którego wynika, że w Stanach Zjednoczonych przeciętny robotnik już za 50-dniowy zarobek mógłby nabyć sobie na własność samochód, gdy nasobie na własność samochód. gdy natomiast robotnikowi francuskiemu 5-dniowy zarobek wystarczyłby zaledwie na zapłacenie podatku sachodowego. Robotnik niemiecki, aby nabyć samochód musiałby pracować 200 dni, zaś robotnik polski musiałby na zakup najtańszego samochodu przeznaczyć cały swój dwuletni zarobek.

(k) *15-lecie istnienia 4 pułku piechoty legjonowej.* 4 pułk piechoty legjonowej stacjonowany od 11 lat w Kielcach obchodzić będzie w tym roku wielką uroczystość z okazji 15 rocznicy swego istnienia i wymarszu w pierwszy bój.

Uroczystość ta, w której wezmą niewątpliwie udział szerokie warstwy miejscowego społeczeństwa, naznaczone jest na 23 i 24 czerwca r. b.

Spodziewany jest przyjazd szeregu osobistości z Warszawy. Prace przygotowawcze do uroczystości z uwagi na ich bardzo duży rozmach są już w pełnym toku.

(k) *Zabawa — „Polski perkal“.* W dniu 10 b. m. w salach Klubu urzędników państwowych (województwo), staraniem rodziny wojskowej i związku pracy obywatelskiej kobiet pod protektoratem p. wojewody Paciorkowskiej i p. generałowej Łuczyńskiej urzodzona została zabawa taneczna pod tytułem „polski perkal“, mająca na celu propagandę wyrobów krajowych.

Niestety, kielczanki, czy zbyt zajęte sezonowemi sprawami, t. j. wyjazdem na letniska i do wód, czy zbyt przywiązane do delikatnych jedwabnych tkanin zagranicznych, nie stawiły się licznie.

Ogółem osób było około 70-ciu. Cel zabawy miał znaczenie podwójne pokazanie światu że suknia, ze skromnego polskiego kretoniku, lub innego t. p. materjału dobrze zrobiona nie zeszpeci pięknej właścicielki jej, lecz przyczyni się do dobrobytu przemysłu krajowego, również czysty dochód miał być przeznaczony na przedszkola.

Nastrój na zabawie był niezwykle miły, panie w różnobarwnych sukniach wyglądały jak wiosenne bukiety kwiecia. Nagrodę za najpiękniejszą suknię perkalikową otrzymała p. pułkownikowa Kaczyńska (perkalik).

Zabawa, pomimo nielicznego zespołu trwała do rana.

Dostojna protektorka p. wojewodzina Paciorkowska, wraz z p. wojewodą brali w niej udizał, prawie do końca.

Mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości, powtórzona taka impreza zgromadzi cały świat kieleckiej inteligencji, da zadowolenie gospodarzom i uczestnikom, a także wyrazi ideę obywatelskiego zrozumienia sprawy.

CIESZCIE SIĘ DZIECI! „KOPCIUSZEK“!

Radujcie się dzieci grzeczne! Będzie dla was przedstawienie, jakiegoście jeszcze nigdy nie widziały. Jak w zaczarowanej bajeczce zachwycą was dziwy i baśnie Oto w teatrze miejskich w Kielcach w poniedziałek 19 b. m. o godz. 4 p. p. odbędzie się jeden występ, pierwszego w Warszawie teatru dla dzieci i młodzieży „Hollywood“ w całkowitym premjerowym warszawskim zespole najsłynniejszych w najnowszej inscenizacji przecudny „Kopciuszek“ w 4 aktach ze śpiewami i tańcami pióra Tymoteusza Ortyma, który w Warszawie zdobył rekordowe powodzenie wśród milusińskich.

Zachwycająca ta bajka posiada wiele czarujących tańców, urocze śpiewki, przezabawne sytuacje i niewidziane efekty. Tytułową rolę wykona olśniewająca gwiazda teatrów stołecznych, fenomenalna, młodziutka Ninka Wilińska, która z roli „Kopciuszka“ czyni arcydzieło z baśni zaklętej, a wygląda jak wróżka lub zaczarowana królewna. A obok niej król Marcepan, wesoły i zapominający, królewicz Storczyk—smętny i szlachetny, ministrowie, zła macocha, Krasnoludek.

Do łez bawić będzie najmniejszy artysta polski, prawdziwy Krasnoludek, Pawełek Dudziński. który jest ulubieńcem dziatwy Warszawy. Przepiękne kostjumy, śliczna muzyka A. Wilińskiego dopełni całości, jakiej jeszcze w naszem mieście nie było.

Będzie to uczta nad ucztami dla milusińskich. Przeto sprawujcie się grzecznie. uczcie pilnie, a pójdziecie na „Kopciuszka“ w poniedziałek 19 b. m.

Pomimo kolosalnych kosztów imprezy — ceny miejsc minimalne, mamy więc pewność, że wszystkie dzieci przybędą do teatru.

(k) *Posiedzenie sekretarzy izb rzemieślniczych.* W związku z mającą się odbyć w końcu października b. r. konferencją izb rzemieślniczych u p. ministra przemysłu i handlu odbędzie się w Warszawie posiedzenie sekretarzy izb rzemieslniczych, któ re będzie miało na celu opracowanie porządku dziennego konferencji i rozłożenie referatów.

Na posiedzenie to z kiel. izby rzemieślniczej wyjechał sekretarz magister Grzegorz Axentowicz.

Z Zagłębia.

Ul. Wronia ozdobą Sosnowca. Ul. Wronia w Sosnowcu, od czasu sławetnych rozkopalisk Ulena, cze go ślady znajdują się w całem mieście, jest szczególnie zaniedbana.

Rynsztoki zrujnowane, jezdnia pełna dziur odstrasza dorożkarzy i szoferów, a w dnie błotne przypomina błota poleskie.

To też przechodnie wyczyniają istne łamańce, aby móc przedostać się do sąsiedniej ul. Sieleckiej czy też poprostu dostać się do domów. W dziurach i wybojach, nawet w dnie pogodne stoi mętna ciecz o specyficznym zapachu, zatruwającym powietrze.

Magistracie... magistracie...!

(s)*Z niedzieli.* Wczoraj rozpoczął się w całem Zagłębiu VII tydzień LOPP.

We wszystkich miastach w ciągu dnia odbywała się sprzedaż nalepek, znaczków i samolotów, znajdując chętnych nabywców.

Pozatem odbyły się imprezy, zapowiedziane programem tygodnia na wczorajszą niedzielę. Piękna pogoda wywabiła tłumy z miast w pola i niestety w tak skąpe w Zagłębiu ogródki.

Do późna wieczór na ulicach snuły się liczne rzesze spacerującej publiczności, spragnionej świeżego powietrza.

Kina i lokale rozrywkowe, jako też tramwaje były przepełnione.

Sprawa rzeźni miejskiej. W związku z prowadzoną przez magistrat sprawą przeciwko dotychczasowemu dzierżawcy J. Cwajgenhaftowi, dowiadujemy się, że Cwajgenhaft zwrócił się do magistratu z propozycją kupna od niego gruntu, na którym stoi rzeźnia.

Magistrat ze swej strony skierował propozycję p. Cwajgenhafta do rady miejskiej, z prośbą o przekazanie sprawy komisji do spraw rzeźni. Jednocześnie magistrat zaznaczył, że w sprawie tej nie daje swej opinji, ponieważ już dwukrotnie wnioski magistratu nie zostały przez radę uwzględnione.

Przeciw nadużyciom pocztowym gmin. Ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich gmin zalecający ścisłe przestrzeganie rozporządzenia o „korespondencji urzędowej wolnej od opłaty pocztowej“.

Okólnik ten wydany został na skutek stwierdzenia przez ministerjum poczt i telegrafów, iż niektóre gminy w wysokim stopniu nadużywają przywileju, wysyłając pod pieczątką urzędową korespondencję zupełnie prywatną, nie majjącą nic wspólnego z urzędowaniem i to w olbrzymich ilościach.

Gminy, którym udowodniono będzie wysyłanie nieurzędowej korespondencji bezpłatnie, będą musiały pokryć wszelkie koszty z tego wynikłe wraz z karami przewidzianemi w taryfach pocztowych.

Złodziej, który okradł chór łotewski w Polsce.

Początek tej dziwnej historji opisywał w swoim czasie „Expres“.

W dniu 13 maja r. b. przybył do Warszawy chór łotewski. Po wizycie w Zamku i po zwiedzeniu miasta, mili goście wyjechali do Poznania.

Niewiadomo jakim cudem do wagonu śpiewaków dostał się nikomu bliżej

nieznany mężczyzna

w czapce korporacyjnej. Obchodząc przedziały, witał się z łotyszami, przyczem wymieniał jedno tylko słowo „Attache“.

Cudzoziemcy przypuszczali słusznie, iż jest to

przedstawiciel studentów,

przydzielony do towarzystwa.

Gdy pociąg stanął na stacji w Poznaniu, tajemniczy korporant przedstawił się władzom polskim, jako łotysz, wobec czego wyznaczono mu pokój w gimnazjum im. Estkowskiego na Wielkich Garbarach, gdzie zamieszkiwali członkowie chóru. Jegomość ten

wziął udział w bankiecie,

a kiedy śpiewacy i śpiewaczki udali się wieczorem do opery, pootwierał ich walizy, spakował rzeczy do siedmiu kufrów i wywiózł samochodem.

Można sobie wyobrazić konsternację, jaka zapanowała wśród łotyszów, gdy nagle

znaleźli się w tem —

w czem stali. Dodać wypada, że kilku paniom poginęły bardzo cenne klejnoty, między innemi naszyjnik z pereł wartości kilkuset dolarów.

W związku z tą niesłychanie bezczelną kradzieżą wszystkie

urzędy policyjne

w całem państwie zarządziły ścisłe obserwacje.

W dniu onegdajszym warszawski urząd śledczy otrzymał poufną wiadomość, że w hotelu Lipskim (Bielańska 5) zamieszkuje tajemniczy korporant, podający się za **Franciszka Adamusa z Wielunia.**

Młodzieniec

hula i rzuca pieniądze

garściami. Widywano go w Wirach, w Warszawiance, w Nitouche, i w Moulin Rouge. Śniadanie zjadł wczoraj na werandzie kawiarni Jackowskiego w ogrodzie Saskim, następnie wsiadł do taksówki i polecił się wieść na Mazowiecką do Wróbla.

Tam go ujęto. Początkowo zachowywał się z tupetem, ale kiedy wywiadowcy

wyciągnęli mu z kieszeni

cztery legitymacje studenckie na rozmaite nazwiska, zrezygnował z oporu.

Na podstawie badań daktyloskopijnych ustalono w urzędzie śledczym, iż jest to dwukrotnie karany za kradzieże Henryk Chojecki, znany

z licznych oszustw,

popełnionych na P. W. K. Specjalnością jego było występowanie w roli akademików.

W skonfiskowanych dowodach osobistych figurują nazwiska: Henryk Metzger, Czesław Dębski, Franciszek Popiół i Franciszek Adamus. Dwa pochodzą z państwowego

instytutu dentystycznego

w Warszawie, a dwa z Poznania. Nie ulega wątpliwości, że były skradzione.

Podczas rewizji w hotelu Lipskim, policjanci znaleźli w walizie Chojeckiego 42 klucze (Yale) oraz sznur pereł.

Aresztowany złodziej

wymienił nazwiska osób,

którym posprzedawał w Poznaniu skradzione rzeczy. W sprawie tej wysłano telefonogram. Nie ulega wątpliwości, że łupy będą zwrócone łotyszom, którym już przedtem rząd polski przyznał odszkodowanie.

Z życia ligi katolickiej kobiet w Pogon.i W sali gimnastycznej seminarjum męskiego, urządzono staraniem ligi katolickiej kobiet, święcone jajko.

Zagaił zebranie ks. prałat Pędzich, wskazując zaszczytne cele i zadanie ligi.

Następnie przemawiała prezeska, zarządu p. Henryka Wiśnicka. W serdecznych i pełnych ciepła wyrazach, zachęcała swoje członkinie, aby jak dotąd, tak i nadal pracowały zgodnie i intensywnie, a przezto przyczyniały się do rozwoju tej pożytecznej instytucji.

Na święcone przybyło około 300 osób z pośród członkiń ligi katolickiej jak i stowarzyszenia mężów katolickich.

Nastrój zebrania był bardzo miły Po podzieleniu się jajkiem, zebrani zasiedli przy stołach b. ładnie przybranych zielenią i kwiatami, do skromnej herbatki. Przy ogólnej rozmowie, wyczuwać się dawało, że tu zgromadziło się towarzystwo jednym duchem i ideą ożywione. Należy się serdeczne podziękowanie zarządowi, jak i paniom członkiniom, które nie szczędziły swej pracy, aby uroczystość tę uczynić o ile można. jaknajmilszą.

Kradzież pieniędzy. Onegdaj nieznany sprawca skradł z mieszkania Jana Ślązaka, zam. w Sosnowcu przy ul. Wawel nr. 6, 500 zł.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM młynek wodny na 600 kamieni. Wiadomość Będzin, Bruzowicka 4, Zareba Karol.

LOKALE

MIESZKANIA do wynajęcia przy ul. Rudnej 56.

Zgubione dokumenty

GRONEK Władysław zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo Będzin.

MATYSIAK Feliksa zgubiła książkę kasy chorych, wydaną w Kielcach.

ŁAZARZ Jan zgubił zaświadczenie wojskowe, wydane przez komisję poborową w Tęczynie.

KURDZIEL Augustyn zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo, Będzin.

ZIMOSZ Władysław zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA zdolna prasowaczka natychmiast. Zgłoszenia: Warszawska Pralnia. Malachowskiego 14.

RÓŻNE

DO EGZAMINÓW i repetycyj można najskuteczniej być przygotowanym bez pomocy korepetytora, używając pomocy szkolnych Wajnera. Katalog na żądanie wysyła gratis Wydawnictwo „Pomoc Szkolna“ Wajnera. Warszawa, Bielańska 5/60.

ZAGINAŁ pies średniej wielkości, bronzowy z białemi łatami, uszy obwisłe, ogon obcięty. Uprasza się łaskawego znalazcę o zgłoszenie się pod adresem: Sosnowiec, Florjańska 13, Krotla.

— Zdaje mi się, że teraz chciałbyś bym poślubiła innego mężczyznę?
— Nonsens. Nie mam żadnych wrogów.

OGŁOSZENIE.

№ E. 108/30.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Kielcach rewiru III-go **Stanisław Janczur,** zamieszkały w Kielcach przy ul. Śniadeckich 48, ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 r. o godz. 10 rano w Kielcach na rynku odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izaaka Kleimana, składających się: z kredensu, stołu czarnego, 6 krzeseł obitych skórą, szafy machoniowej z lustrem, kozetki, otomany, 2-ch dywanów, biurka dębowego, nakrycia stołowego, szafy dębowej, stołu dębowego i 6 krzeseł zwyczajnych, oraz 3 żyrandoli i futra męskiego na cybetach krytego suknem, ocenionych na 6750 zł.

Spis i szacunek zajętych rzeczy można oglądać w dzień licytacji.

Dnia 16 maja 1930 r.

OGŁOSZENIE.

№ E. 751/29

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Kielcach rewiru III-go **Stanisław Janczur,** zamieszkały w Kielcach przy ul. Śniadeckich 48, ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1930 r. o godz. 10 rano w Kielcach na rynku odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izaaka Kleimana, składających się: z kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania firmy AES. nowej, garnituru mebli skład. się ze stołu, 2-ch foteli, 8 krzeseł krytych jedwabiem kol. zielonego i zegara gdańskiego, ocenionych na 6000 zł.

Spis i szacunek zajętych rzeczy można oglądać w dzień licytacji.

Dnia 16 maja 1930 r.

Wydawca: Helena Mnosiorska.

Druk. „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec. ul. Teatralna 1 tel. 4-94